

PROTOKÓŁ
z zebrania wiejskiego sołectwa Markowa
z dnia 18 września 2016 roku

Zebranie wiejskie odbyło się w budynku Centrum Kultury Gminy Markowa. Rozpoczęło się o godzinie 10¹⁵ i trwało do godziny 12¹⁰. Zebranie otworzył i przewodniczył obradom sołtys wsi Markowa - pan Tadeusz Szylar. Na wstępie przywitał zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Następnie przedstawił tematy do omówienia na zebraniu. Na sali było obecnych 55 mieszkańców, a w Markowej czynne prawo wyborcze posiada 3365 mieszkańców. Aby zebranie odbyło się w pierwszym terminie, na sali powinno być 336 mieszkańców. W związku z powyższym, biorąc pod uwagę niewystarczającą liczbę zgromadzonych osób, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek zebrania:

1. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołectkiego.
2. Realizacja zadań inwestycyjnych i remontowych realizowanych z budżetu gminy w 2016 roku.
3. Informacja o możliwości dofinansowania odnawialnych źródeł energii dla mieszkańców wsi (np. ogniwa fotowoltaiczne, pompy ciepła, kotły na biomase).
4. Sprawy różne.

W związku z oczekiwaniem na otwarcie drugiego terminu zebrania wiejskiego, sołtys poprosił wójta, o przedstawienie informacji na temat realizacji zadań inwestycyjnych i remontowych w 2016 roku.

Ad 1. Realizacja zadań inwestycyjnych i remontowych realizowanych z budżetu Gminy w 2016 roku.

Wójt Gminy – przedstawił informację, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu. Omawiając punkt I dodał, że przedszkole i szkoła w Markowej Górnej została oddana do użytku w dniu 2 września 2016 roku. W uroczystości otwarcia wzięli udział między innymi: Wiceminister Edukacji Narodowej Maciej Kopeć, Wojewoda Podkarpacki Ewa Leniart, poseł RP Kazimierz Gołojuch, Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego Lucjan Kuźniar. Roboty zrealizowano do końca maja. Prowadzone były w 2014, 2015 i 2016 roku. Inwestycja musiała być rozłożona na 3 lata, ze względu na dopasowanie budżetu do wieloletniej prognozy finansowej. Przetarg został rozstrzygnięty na 5 mln złotych. Natomiast wartość całej inwestycji wraz z robotami dodatkowymi przekroczyła 7,5 mln złotych. Obecnie są wyposażane klaso-pracownie. Zakup sprzętu musi się odbywać w drodze przetargu, nie możemy robić zakupów na własną rękę, ponieważ środki na to bierzemy z zewnątrz i takie są wymagania. Do szkoły będą uczęszczały dzieci z klas 1-3 oraz dwa oddziały dzieci w przedszkolu. Wybudowana została sala gimnastyczna. Znajduje się również zaplecze kuchenne. Nie trzeba już zapewniać dowozu dzieciom do szkół, ponieważ odległość od domu do szkoły dla dzieci z klas 1-3

nie przekracza 3 km, a w klasach starszych 4 km. Jednakże na prośbę mieszkańców autobus kursuje i rodzice opłacają bilety. Następnie wójt omówił remont Ośrodka Zdrowia w Markowej. Kolejno przeszedł do przedstawienia informacji na temat budowy nowego placu zabaw przy przedszkolu w Markowej Górnej. Powiedział, że przy budowie nowej szkoły istniejący plac zabaw został przeniesiony do przedszkola koło kościoła i tam już zostanie. Zadanie zostało już zrealizowane za 93.922,80 zł. Kolejno przeszedł do omawiania przebudowy oczyszczalni ścieków w Markowej. Dodał, że opracowywany jest raport o oddziaływaniu na środowisko oczyszczalni ścieków, który został zlecony do wykonania. Omawiając prace związane z budową parkingu dodał, że nie ma pełnej dokumentacji, ponieważ dokumentacja elektryczna i instalacja wyłapania wód opadowych na terenie Sadu Pamięci musiała zostać zmieniona, gdyż projekt miał pewne wady. Po odczytaniu przygotowanych informacji dodał, że gmina otrzymała promesy na dwie drogi gminne w Markowej z Ministerstwa Cyfryzacji. Dotyczy to remontu drogi „Zagumiennej” w rejonie I i II na kwotę 154 tys. zł. Druga remontowana droga to tzw. „Stara Droga”, jest to rejon XXVIII na kwotę 125 tys. zł. Dostaliśmy informację, że mamy te drogi pod protokołami i możemy skorzystać z takich możliwości. Zwróciliśmy się do Urzędu Wojewódzkiego, aby przygotował promesę. Ze strony gminy do tej inwestycji dołożymy 25%. Następnie powiedział, że wydaliśmy 64 tys. zł na wykonanie chodnika z kostki brukowej od cmentarza do Domu Ludowego, na okoliczność otwarcia Muzeum im. Rodziny Ulmów. Odbyło się to w porozumieniu z radnymi Rady Gminy Markowa. Dodał, że dokończona została regulacja rzeki Markówka w I rejonie. Inwestycja ta nie była pokryta z budżetu gminy. Podziękował tym mieszkańcom, którzy wykazali zrozumienie przy regulacji, czego niestety nie można powiedzieć o wszystkich właścicielach działek przyległych do rzeki. Zwracaliśmy się do tych mieszkańców o zgodę na wejście w teren, gdyż musiała tam wjechać koparka i była też prowadzona wycinka drzew. Na koniec dodał, że z budżetu gminy przeznaczaliśmy 250 tys. zł na zakup samochodu strażackiego. Był to wydatek przewidziany w budżecie. Ostateczna wartość zakupu samochodu wyniosła 830 tys. zł.

Sołtys przystąpił do otwarcia zebrania w drugim terminie i przeszedł do omawiania kolejnego z punktów porządku zebrania.

Ad 2. Przyjęcie uchwały w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołeckiego.

Sołtys – przedstawił informację o kwocie przyznanej z funduszu sołeckiego dla wsi Markowa tj. 28.872,00 zł. Poinformował, że na posiedzeniu rady sołeckiej w dniu 9 września 2016 roku rada wyszła z wnioskiem, aby pieniądze przeznaczyć na nakładkę asfaltową na drodze gminnej GS Markowa - Husów. Droga ta jest utwardzona kamieniem. Rozsypuje się on na pola, woda go ciągle zabiera, a jak położymy asfalt to droga będzie stabilna. Pieniądzy wystarczy na wykonanie pewnego odcinka.

Janusz Szylar – powiedział, że za tą kwotę będzie można zrobić około 200 metrów drogi. Kilometr wykonania nowej nawierzchni asfaltowej kosztuje średnio 160 tys. zł. Im krótszy odcinek, tym wychodzi drożej. Być może w przyszłym roku gmina dołoży jakies pieniądze.

Adam Bawor – powiedział, że z pieniędzy na utrzymanie gminnych dróg dla Markowej jest przeznaczony bardzo mało. Większość pieniędzy idzie dla Husowa.

Janusz Szylar – zgodził się z panem Baworem. Powiedział, że może złożyć wniosek, o zaplanowanie w budżecie pieniędzy na wykonanie tej drogi w całości, ale nie wiadomo czy rada gminy to poprze.

Mieszkaniec wsi – powiedział, żeby sprawę drogi rozstrzygnąć na sesji, a pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczyć na inny cel.

Wójt Gminy – powiedział, że temu służy zebranie, aby wspólnie podjąć decyzję na co przeznaczyć pieniądze.

Maciej Szczepaniak – zapytał pana sołtysa jak były wydane pieniądze w zeszłym roku i ile ich było.

Sołtys – odpowiedział, że kwota była podobna.

Jadwiga Derwis – dodała, że w tym roku było przeznaczony 900 zł więcej na fundusz sołecki.

Sołtys – powiedział, że te pieniądze zostały wydane na zakup kamienia, w celu podsypywania poboczy na drodze zagumiennej. Środki z funduszu muszą być wydane do końca tego roku.

Janusz Szylar – powiedział, że kwota 28.785,95 zł jest przeznaczona na zakup kamienia na podsypywanie poboczy na ten rok. Z tej kwoty możemy maksymalnie otrzymać 40% zwrotu, ale będzie on dopiero zwrócony w następnym roku. O tym czy ten zwrot będzie przeznaczony na fundusz sołecki decyduje rada gminy.

Wójt Gminy – dodał, że o ile ten zwrot nastąpi, ponieważ tego nie wiemy.

Maciej Szczepaniak – zapytał jak to jest, że może nie być zwrotu skoro jest taka ustawa.

Wójt Gminy – odpowiedział, że ustawa taka jest, ale oni mogą sobie to regulować.

Maciej Szczepaniak – powiedział, że to rozumie. W zeszłym roku na zebraniu było powiedziane, że pieniądze ze zwrotu przekazane zostaną na fundusz sołecki.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeszcze tych pieniędzy nie otrzymaliśmy.

Maciej Szczepaniak – powiedział, że wie o tym, ale żeby to było zapisane, że zwrot przeznaczamy na fundusz sołecki.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że to co pan sugeruje jest pod rozważania dla rady gminy.

Maciej Szczepaniak – powiedział, że taki jest jego postulat. Pieniądze są ze zwrotu tego, że rada sołecka wykonała zadanie i żeby zwrot wpływał na konto rady sołeckiej.

Janusz Szylar – odpowiedział, że pieniądze ze zwrotu nie mogą wpłynąć bezpośrednio do rady sołeckiej. Można jedynie zastrzec, aby były one przekazane na cele rady.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że można złożyć wniosek.

Maria Kielar – powiedziała, że wniosek był przegłosowany na poprzednim zebraniu i jest nadal aktualny.

Sołtys – dodał, że o ile pieniądze wrócą i w jakiej kwocie, to będzie dopiero wiadomo.

Maciej Szczepaniak – powrócił do tematu wyasfaltowania drogi GS Markowa – Husów. Zapytał czy można połączyć fundusz sołecki Husowa z naszym i za tą kwotę zrobić drogę.

Janusz Szylar – odpowiedział, że nie można tak połączyć, ponieważ na mapce ewidencyjnej wyraźnie obszar Husowa jest oddzielny od nas i oni inwestują w swoje drogi.

Mieszkaniec wsi – powiedział, żeby Husów robił od swojej strony drogę.

Tomasz Szpytma – powiedział, żeby nie było takiej sytuacji jak z drogą na Kosinę. Markowa zrobiła swoją część, a Gmina Łańcut nie robi od swojej strony.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie możemy zmusić Kosiny do robienia drogi.

Tomasz Szpytma – odpowiedział, że wie, ale z Husowem można wspólnie działać tak, aby po latach drogę skończyć w całości.

Sołtys – dodał, że niedługo Gmina Łańcut będzie asfaltować drogę. Tylko wtedy my zostaniemy z częścią drogi, która jest niezrobiona.

Wójt Gminy – dodał, że rozmawiał z sołtysem Kosiny i poprosił go o poinformowanie kiedy będzie wykonywana droga, ponieważ wtedy byśmy się podłączyli. Z naszej strony do granicy z Kosiną zabrakło 80 metrów bieżących. Mieliśmy na to środki, ale nie wykonywaliśmy z powodów formalno-prawnych. Gdybyśmy przekroczyli wyznaczoną długość, to wtedy musielibyśmy robić przetarg. Była to pora jesienna, roboty były szybko wykonywane i zdecydowaliśmy się wtedy na konkurs ofert.

Tomasz Szpytma – dodał, że ciężko będzie, ponieważ odkąd Kosina jest w Gminie Łańcut, to ciężko tam o jakiegokolwiek remonty dróg. Gdybyście widzieli drogi w Kosinie Górnej.

Robert Szpytma – powiedział, że na radzie gminy była propozycja, aby utwardzić drogę Graniczną na Wysoką. Może środki z funduszu sołectkiego na to przeznaczyć.

Sołtys – powiedział, że materiał na utwardzenie drogi ma iść z rozbiórki domu nauczyciela.

Robert Szpytma – dodał, że można tam kamień dorzucić i powiedział, że na radzie zgłosimy to do budżetu.

Sołtys – powiedział, że można to ująć we wniosku.

Robert Szpytma – powiedział, żeby zebranie wiejskie przegłosowała, czy się na to godzi.

Wójt Gminy – podsumował, że to będzie drugi wniosek. Dodał, że tam jest wytyczone 500 metrów bieżących. Poprosił o zgłaszanie kolejnych wniosków.

Zbigniew Lonc – wnioskuje o kontynuowanie wykładania rowów korytkami na terenie całego sołectwa. Dodał, że takie rozwiązanie się sprawdza.

Janusz Szylar – powiedział, że środki z funduszu sołectkiego można przeznaczyć na obszary będące własnością gminy i na zadania własne, a rowy o których mowa są po części na terenie prywatnym albo należą do powiatu.

Wójt Gminy – zaproponował, że bezpieczniej byłoby środki na korytka ująć w budżecie gminy z dopisaniem klauzuli, którą pan radca prawny podsunął, że jest to na poprawę warunków bytu i życia mieszkańców. Takie inwestycje są nadzorowane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i trudno jest znaleźć dobre uzasadnienie na to, aby te prace wykonywać.

Janusz Szylar – zapytał pana Lonca na jakie odcinki dróg miałyby być przeznaczone korytka.

Zbigniew Lonc – odpowiedział, że niech sołtys zdecyduje, które odcinki najbardziej wymagają wyłożenia.

Sołtys – po uzgodnieniu z urzędnikami powiedział, że nie możemy przyjąć tego wniosku, ponieważ pieniądze na rowy nie mogą iść z pieniędzy z funduszu sołectkiego. Jest to bardzo ryzykowne.

Wójt Gminy – powiedział, że wniosek pana Lonca weźmiemy pod uwagę.

Sołtys – dodał, że trzeba to zrobić stopniowo, ale nie z tych pieniędzy.

Stanisław Szpytma – powiedział, że pieniędzy nie będzie z czego brać na różne cele. Jak do tej kwoty dołożylibyśmy zwrot, to zrobilibyśmy więcej.

Softys – podsumował, że zostajemy przy dwóch wnioskach. Musimy wybrać, które zadanie wykonujemy, ponieważ na oba zadania nie rozdzielimy.

Tomasz Olbrycht – zapytał, czy wiadomo coś o akcji, która ogłosiła firma Nestle, aby wybudować siłownię na wolnym powietrzu. Miała ona być koło Ośrodka Zdrowia.

Maria Kielar – odpowiedziała, że wygrała kilkakrotnie większą ilością głosów Handzlówka z Gminy Łańcut.

Tadeusz Trojnar – dodał, że mimo zaangażowania mieszkańców nie udało się.

Tomasz Olbrycht – zaproponował, że może z funduszu wykonać siłownię na otwartym powietrzu.

Wójt Gminy – powiedział, aby pan Olbrycht zgłosił ten wniosek. Po dyskusji urzędników dodał, że staramy się dowiedzieć czy projekt siłowni jest już ujęty w dofinansowaniu z Lokalnej Grupy Działania (LGD).

Robert Szpytma – wnioskował, aby ująć w budżecie na 2017 roku wyasfaltowanie parkingu koło biblioteki w Markowej.

Wójt Gminy – odpowiedział panu radnemu Szpytmie, że było to rozważane, ale jest z tym problem. Co dwa tygodnie na parking wjeżdża ciężki sprzęt, ponieważ przeładowują tam worki z odpadami komunalnymi i oni zniszczyliby wyasfaltowaną nawierzchnię.

Maria Kielar – zapytała pana radnego, czy to jest wniosek zgłoszony do funduszu sołectkiego.

Robert Szpytma – odpowiedział, że nie. Zgłasza go do budżetu.

Wójt Gminy – powiedział, aby radny zgłosił pisemnie wniosek do 15 października 2016 roku w Urzędzie Gminy Markowa.

Janusz Lonc – zaproponował, żeby zrobić szyldy powitalne przy wjazdach do Gminy Markowa. Większość gmin posiada takie szyldy.

Wójt Gminy – powiedział, że był już kiedyś taki wniosek zgłaszany ale radni go odrzucili, ponieważ były wtedy inne zadania do wykonania. To jest słuszna uwaga. Koszt takiego „witacza” to około 6 000 zł. Tym bardziej, że niektóre gminy w naszym sąsiedztwie mają zamontowane witacze.

Softys – powiedział, że to jest podpowiedź do budżetu, teraz zajmijmy się funduszem sołectkim.

Karol Ogryzek – wrócił do tematu siłowni na wolnym powietrzu mówiąc, że projekt jest zgłoszony do LGD, ale konkretów nie zna.

Maciej Szczepaniak – zapytał co z chodnikiem prowadzącym z muzeum do Domu Ludowego. Wcześniej chodnik był.

Softys – odpowiedział, że chodnik będzie zrobiony, ale w swoim czasie.

Wójt Gminy – zwracając się do pana Szczepanika powiedział, że problem ten był już rozważany. Będą wykonywane prace przy Sadzie Pamięci i parkingu. Dopóki prace nie zostaną zakończone, chodnika nie możemy zrobić, ponieważ zostałby on zniszczony. My o tym zadaniu pamiętamy jest i ono przypisane do gminy, ponieważ jest to teren gminny. Dodatkowo trzeba będzie wykonać oświetlenie.

Tadeusz Trojnar – dodał, że opóźnienia przy wykonywaniu parkingu wynikają ze strony Muzeum Zamku w Łańcucie. Z naszej strony wszelkie dokumenty były zgromadzone w tydzień. Muzeum Zamku w Łańcucie zmienia dokumentację i jeżeli zdążą w tym roku to będzie dobrze.

Michał Kuryło – powiedział, że przy wykonywaniu chodnika należałoby poszerzyć drogę, ponieważ często dochodzi do sytuacji, że ciągniki nie mogą rozminąć się z autokarami.

Sołtys – odpowiedział, że z tego co mu wiadomo, to rów będzie zarurowany i na tym położony chodnik, więc droga będzie szersza.

Wójt Gminy – dodał, że to tylko na odcinku od drogi powiatowej do góry. Potem droga jest zacieśniona i my nie możemy tego poszerzyć. Ze względu na to, że kiedyś przybraliśmy więcej rowu i mieliśmy z tego tytułu bardzo poważne kłopoty. Tam są już działki prywatne i nie będziemy mogli w nie wejść.

Sołtys – powiedział, że takie sprawy będą poruszane w punkcie 4. Wróćmy teraz do funduszu sołeckiego.

Leszek Kluz – zwrócił się z prośbą do zgromadzonych mieszkańców, aby poparli wniosek rady sołeckiej odnośnie drogi GS Markowa – Husów (Skotnik). Dodał, że droga zgłoszona przez pana Szpytmę też jest ważna, ale ta wydaje się pilniejsza. Jest ona położona na terenie górzystym i podczas większej ulewy, pomimo wykopanych rowów, kamień jest zdzierany.

Sołtys – powiedział, że jak się uporamy ze „Skotnikiem” to trzeba pomyśleć o wyasfaltowaniu całej drogi Granicznej z Wysoką, ponieważ jest to także droga strategiczna. Następnie zarządził głosowanie nad wnioskami.

Wniosek Nr 1: „Pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze N 109909 R Markowa Łącznik Nr 3 k/GS – Husów - Kamionka.”

Wyniki głosowania: 32 – za, 8 – przeciw, 15 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Wniosek Nr 2: „Pieniądze z funduszu sołeckiego przeznaczyć na wykonanie nakładki asfaltowej na drodze Granicznej Markowa – Wysoka.”

Wyniki głosowania: 10 – za, 7 – przeciw, 38 – wstrzymało się.

Wniosek nie został przyjęty.

Następnie sołtys zarządził głosowanie nad przyjęciem uchwały Nr 4/16 w sprawie uchwalenia wniosku o przyznanie środków z funduszu sołeckiego wraz z przyjętym wnioskiem Nr 1. Sołtys odczytał uchwałę i poddał ją pod głosowanie.

Wyniki głosowania: 38 – za, 6 – przeciw, 11 – wstrzymało się.

Uchwała została przyjęta i stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad 3. Informacja o możliwości dofinansowania odnawialnych źródeł energii dla mieszkańców wsi (np. ogniwa fotowoltaiczne, pompy ciepła, kotły na biomasę).

Karol Ogryzek – odczytał informację, która stanowi załącznik Nr 4 do protokołu.

Tadeusz Trojnar – dodał, że jeżeli komuś nie będzie odpowiadał termin spotkania organizowanego w Markowej na ten temat, to może w kolejnym terminie pojechać na spotkanie do Husowa.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy takie inwestycje były już wykonywane gdzieś w okolicy.

Karol Ogryzek – odpowiedział, że program ten jest na IV kwartał tego roku i nie jest jeszcze realizowany, więc nikt jeszcze z niego nie korzystał.

Mieszkaniec wsi – zapytał o szacunkowy koszt kilowata na jednego mieszkańca, oraz szacunkowy koszt inwestycji po dofinansowaniu. Mówione jest maksymalnie do 85%, a ile będzie rzeczywiście, to nie wiadomo.

Karol Ogryzek – powiedział szacunkowo, że około 30% trzeba będzie pokryć ze środków własnych. Dofinansowanie zależy od tego, na jakim typie budynku będzie wykonywana instalacja.

Mieszkaniec wsi – zapytał o koszty energii fotowoltaicznej. Do tej pory było tak, że jak ktoś inwestował ze środków własnych, to energia było o połowę tańsza, niż z dotacji państwowej. Teraz pytanie jest jak gminom to faktycznie wyszło. Można mówić o 30% od 9 tys. zł, ale też można od 4,5 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że z pewnością nie będzie miało to charakteru kredytu, jak to było w innych gminach.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że jemu nie o to chodzi. Powiedział, że były dwie ceny za jeden kilowat, w zależności czy ktoś inwestował z własnych środków, czy ze środków prosumenta. Narzucone warunki na prosumenta były tak duże, że drugie tyle kosztował kilowat. Co z tego, że ktoś dostanie na start połowę, jak potem będzie ponosił duże koszty.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nie wchodzimy w szczegóły. Będzie organizowane spotkanie i wtedy będzie to czas na takie szczegóły.

Karol Ogryzek – dodał, że wstępnie może powiedzieć, że to nie jest tak, że dla gmin jest drożej. Będzie ogłoszony przetarg i wybierzemy najkorzystniejszą ofertę. Nie jesteśmy ograniczani przy wyborze.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że w tym przypadku, o którym wcześniej mówił prosument był ograniczany, ponieważ ponosił koszty większe, niż były oferowane na rynku.

Sołtys – podziękował za informację i dodał, że więcej szczegółów dowiedzą się mieszkańcy od specjalisty, który przyjedzie na spotkania.

Jacek Kluz – zapytał, czy program będzie tylko dla użytku mieszkalnego, a dla rolniczego już nie.

Karol Ogryzek – odpowiedział, że tylko na cele mieszkalne.

Wójt Gminy – zwrócił się do pana Kluzę mówiąc, że energię fotowoltaiczną można wykorzystać na obrębie gospodarstwa rolnego. Jeżeli chciałby ją pan używać na różne cele przy hodowli, to już nie. Powiedział jeszcze o inwestycji, która nie była zaplanowana w budżecie, ale będzie realizowana jeszcze w tym roku. Jest to wykonanie oświetlenia ulicznego na koszt około 28 tys. zł. Oświetlenie będzie od POM-u do istniejącego już oświetlenia, w okolicy domu pana radnego Bawora. Odcinek liczy około 300 metrów bieżących. Koszt przygotowania projektu to 1 500 zł, natomiast wykonanie to 26 tys. zł.

Ad 4. Sprawy różne.

Maciej Szczepaniak – zapytał o sytuację ze starym Domem Ludowym.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że dom jest przygotowany do rozbiórki, ale nie ma przewidzianych pieniędzy w budżecie na ten cel. Koszt rozbiórki to około 100 tys. zł. Nie można rozbiórki zlecić osobom prywatnym, ponieważ dom grozi zawaleniem, a co za

tym idzie konsekwencjami prawnymi. Natomiast na obradach ostatniej sesji podjęto decyzje o rozbiórce domu nauczyciela przy szkole.

Stanisław Szpytma – poinformował mieszkańców, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie przyjmować wnioski do 16 października 2016 roku, dotyczące przekazywania małych gospodarstw. Można przekazać gospodarstwo i uzyskać dopłaty obszarowe w wysokości 120%, za każdy rok przez 5 lat. Można przekazać gospodarstwo minimum hektarowe i musi być ono w systemie małych gospodarstw. Gospodarstwa wchodziły z automatu do kategorii małych gospodarstw, przy dopłatach ubiegłorocznych. Wchodziły te, które miały dopłaty poniżej około 5 tys. zł. Ci którzy przekazażą, wychodzą z KRUS-u. Czyli jest to bardziej korzystne dla rolników, którzy odprowadzają składki do ZUS-u. Gospodarstwo może kupić lub dostać rolnik, który stworzy gospodarstwo powyżej średniej krajowej, czyli powyżej 10,49 ha. Jest to pewne utrudnienie. Większe gospodarstwa mogłyby z tego bardziej skorzystać. Zaprosił zainteresowanych do biura, w celu doradztwa i pomocy przy wypełnianiu wniosku.

Mieszkaniec wsi – zapytał kiedy budynek przy szkole będzie rozbierany.

Sołtys – odpowiedział, że w tym roku.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że jaki jest sens rozbierać stary budynek i składować gruz, skoro można by od razu go przewieźć na „Skotnik” pod wykonanie asfaltu.

Sołtys – odpowiedział, że tam już jest droga utwardzona.

Mieszkaniec wsi – poprawił się mówiąc, że chodziło mu o drogę na Wysoką.

Maria Kielar – odpowiedziała, że powstały gruz będzie tam wywieziony. Tak jest we wniosku. Na ostatniej Komisji Spraw Społecznych został złożony taki wniosek, że przy rozbiórce domu nauczyciela, pokruszony gruz zostanie wywieziony na drogę Graniczną w miejscu, gdzie jest wytyczony odcinek. Rada gminy poparła ten wniosek.

Janusz Szylar – dodał, że z poboczy zostanie kamienia i gruz będzie przysypany.

Tomasz Olbrycht – zapytał jak wygląda sytuacja ze scaleniami. Czy Gmina Markowa będzie coś w tym kierunku robić.

Wójt Gminy – powiedział, że nie podchodziliśmy na nowo do tego tematu. Omawialiśmy to niejednokrotnie na zebraniach. Jedni są bardzo mocno zainteresowani tym, aby system agrarny istniejący od ponad 200 lat zmienić, ale są też głosy sprzeciwiające się temu. Powiedział, że rozmawiał z wieloma osobami na ten temat. Rolnicy mający duże gospodarstwa i są wyposażeni w najnowsze maszyny i aż proszą się o to, aby wprowadzić scalenia. Głównie chodzi o drogi dojazdowe. Innym problemem jest to, że niektórzy są bardzo przywiązani do swojego kawałka ziemi, który mają od pokoleń i nie chcą tego zmieniać. Jeszcze inni motywują to w ten sposób, że jeżeli ktoś intensywnie wykorzystywał swoją ziemię i zniszczył ją, to w przypadku scalania może dostać lepszą ziemię, a ktoś inny dostanie tą zniszczoną, co jest niesprawiedliwe. Aby przystąpić do takiego projektu musielibyśmy przeprowadzić referendum, na wzór tego jakie odbyło się na temat elektrowni wiatrowych na terenie Gminy Markowa. Jeżeli uzyskalibyśmy poparcie 75% mieszkańców, to moglibyśmy taki wniosek o scalanie zgłaszać do starostwa powiatowego, ponieważ są to zadania własne starostw.

Tomasz Olbrycht – zapytał, czy może taki wniosek złożyć, aby referendum przeprowadzić.

Stanisław Szpytma – dodał, że w referendum udział musi wziąć połowa użytkowników powierzchni gruntów, albo połowa rolników.

Tomasz Szpytma - powiedział, że przed referendum gmina musiałaby się zająć rozpropagowaniem pozytywnych i negatywnych efektów jakie niesie za sobą scalanie.

Przy scalaniu gruntów powstają nowe drogi, dodatkowe działki budowlane, których w Markowej brakuje. Należy najpierw uświadomić społeczeństwo, a następnie zrobić referendum. To jest jedyna szansa, by ze środków unijnych zrobić nową gminę, gdzie sprzęt rolniczy poruszałyby się poza asfaltem, to jest podstawa w tej chwili.

Wójt Gminy – stwierdził, że pan Szpytma nie powiedział nic nowego, co przed chwilą sam powiedział. Były organizowane spotkania, na których eksperci mówili, że lepiej wykonuje się ten projekt, jeżeli jest poparcie 75% rolników.

Tomasz Szpytma – dodał, że nie zna szczegółów, ale są większe środki unijne w tym rozdaniu na scalanie, niż były do tej pory.

Wójt Gminy – potwierdził. Powiedział, że jeżeli chce się wykonać daną inwestycję optymalnie dobrze, to należy dać możliwość mieszkańcom zabrać głos w tej sprawie. Podał przykład budowy elektrowni wiatrowych. Poprzez zrobienie referendum w tej sprawie mieszkańcy sprzeciwili się budowie elektrowni. Wystąpiliśmy do Gminy Gać i Gminy Łañcut, aby dali nam odpowiedź, które miejsca z terenu naszej gminy narażone są na oddziaływanie ich wiatraków. Przystali nam mapy, na których ani nie ma zaznaczonych wiatraków, ani promieni oddziaływania. Będziemy się o to ponownie domagać, ponieważ do 3 lat mamy możliwość wydawania pozwoleń na budowę. Chyba, że w ciągu tego czasu ustawa ulegnie zmianie. Trudno to przewidzieć, ponieważ zmienia się punkt widzenia.

Sołtys – zapytał odnośnie referendum, jak traktować tych ludzi, którzy nie przyjdą zagłosować. W sprawie scalania była propozycja, aby do każdego domu pójść osobno. Przedstawić informację i wtedy od razu zebrać podpis, czy się zgadza czy nie.

Radosław Flejszar – powiedział, że jeżeli by doszło do takiej sytuacji, to nie byłoby to referendum, ponieważ trzeba byłoby ponosić koszty. Mogłoby się to odbyć w formie plebiscytu czy konsultacji społecznych.

Tomasz Szpytma – powiedział, że na pewno musi być wydana szczerza informacja podająca za i przeciw scalaniu, ponieważ dla wielu ludzi jest to trudny temat.

Radosław Flejszar – dodał, że informacja musiałaby do wszystkich trafić.

Tomasz Olbrycht – zaproponował, aby wydelegować jedną osobę, która przeszłaby przez wszystkie gospodarstwa i wytłumaczyła temat scalenia i otrzymała podpis za zgodą lub nie.

Wójt Gminy – powiedział, że ciężko będzie znaleźć taką osobę. Podał przykład pana Andrzeja Bytnara, który był inkasentem za wodę i był źle traktowany przez niektórych mieszkańców. Z tematem scalania problem będzie jeszcze większy.

Tomasz Olbrycht – powiedział, że albo będziemy się rozwijać, albo staniemy w miejscu.

Radosław Flejszar – powiedział, że informację na piśmie jak najbardziej można wysłać, ale osobę do tego wyznaczyć to nie.

Tomasz Olbrycht – powiedział, że można by spróbować.

Wójt Gminy – powiedział, że jeżeli się pan zdeklaruje.

Stanisław Szpytma – powiedział, że rozumie, że ani wójt, ani rada nie jest zainteresowana problemem, ponieważ jest z tym dużo kłopotów. Patrząc na wieś Roźwienica, która już jakiś czas temu zrobiła scalanie oraz powstałe przy tym drogi, to nie ma porównania. Jeżeli rolnictwo w gminie ma się rozwijać, to musimy to zrobić prędzej czy później. Dobrze byłoby zrobić wniosek, aby zacząć w tym kierunku coś robić.

Tadeusz Trojnar – w takich sprawach będą bardzo duże różnice zdań.

Stanisław Szpytma – powiedział, że robił „wywiady” na szkoleniach odnośnie tego tematu i większość rolników było żywo zainteresowana scalaniem. Niby są głosy na nie, ale nikt tak naprawdę do tej pory nie zapytał wprost rolników czy chcą czy nie.

Sołtys – powiedział, że należałoby przeprowadzić badanie publiczne.

Tomasz Szpytma – powiedział, żeby przygotować folder informacyjny i listonosze roznieśliby go. Napisać w nich plusy dla dużych i małych rolników oraz dla gminy. Wszystkie te informacje przedstawić, a dopiero później zrobić głosowanie.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli chodzi o wystosowanie informacji, to jesteśmy jak najbardziej za, ponieważ to się uda. Jeżeli propozycja jest taka, żeby ktoś chodził fizycznie i namawiał, to się nie uda.

Stanisław Szpytma – powiedział, że po otrzymaniu informacji musimy uzyskać zgodę od mieszkańców, nie trzeba się tego bać. Wystarczy zapytać sąsiednie wioski, w których mieszkańcy są zadowoleni ze scalania.

Wójt Gminy – powiedział, że też zależy na kogo się trafi w rozmowie, ponieważ są również osoby niezadowolone.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że nikt się nie boi tego tematu, tak jak nie było obaw przed robieniem referendum w sprawie wiatraków. Na chwilę obecną nie wiemy jak będzie wyglądała organizacja.

Wacław Ingot – powiedział, że konieczne jest 75% zgody mieszkańców, ponieważ jeżeli będzie mniej, to później jest dużo problemów i są odwołania. Jest to ostatnia szansa na uzyskanie dotacji unijnej, tj. 30 mln zł na samo zagospodarowanie dróg po scaleniu. Za wykonawstwo scalenia płaci powiat. Poprosił urzędników, aby zwrócić uwagę panu Piotrowi Fołta na zniszczenie chodnika przy drodze powiatowej. Woził ziemię i zniszczył płytki tak, że po deszczu stoi woda i nie można przejść.

Wójt Gminy – odpowiedział, że pan Fołta zobowiązał się naprawić szkodę.

Sołtys – zapytał urzędników, czy przegłosujemy wniosek od pana Tomasza Olbrychta o scalenie gruntów.

Mieszkaniec wsi – opowiedział na przykładzie scalania gruntów w sąsiedniej miejscowości. Powiedział, że po scaleniu rolnikom bardzo podobały się zmiany i wtedy inne miejscowości zaczęły składać wnioski o scalenie.

Radosław Flejszar – zwrócił się do mieszkańców, aby przegłosowali wniosek, który zostanie złożony radzie gminy i tam zostanie rozstrzygnięte, co dalej będzie z tym robione.

Sołtys wsi zarządził głosowanie nad wnioskiem postawionym przez Pana Tomasza Olbrychta,

Wniosek Nr 3: „Wnioskuje się, aby rozpropagować informację na temat scalania gruntów we wsi Markowa. Wniosek do przedłożenia Radzie Gminy Markowa.”

Wyniki głosowania: 55 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek został przyjęty.

Maciej Szczepaniak – zapytał, co będzie po rozbiórce Domu Ludowego w Markowej.

Sołtys – odpowiedział, że parking.

Wójt Gminy – dodał, że ten problem mamy przemyślany, tylko że nie mamy pieniędzy na realizację. Jest kilka propozycji na zagospodarowanie terenu. Ze względu na stan techniczny budynku, nie otrzymalibyśmy pozwolenia na dalsze użytkowanie. Gdybyśmy go odbudowywali, to nie w tym samym miejscu. Odsunęlibyśmy się od drogi, aby

uzyskać miejsce na parking. Ustaliliśmy, że nowo powstały Dom Ludowy miałby taki sam kształt, tylko rozmiarowo byłby mniejszy. W skali 1:0,8 jego kubatura zmniejszyłaby się o połowę, a długość i szerokość zmniejszyłaby się o 20%. Chcielibyśmy, aby Dom Ludowy pojawił się o tym samym imieniu, ze względu na dofinansowanie. Można budowę połączyć bezpośrednio z Józefem Ulmą, ponieważ pracował w tym budynku, w teatrze i w mleczarni. Jest to dom imieniem Wincentego Witosa. Inne koligacje tego budynku można wykorzystać ubiegając się o dofinansowanie. Powiedział, dlaczego budynku nie ma sensu ratować, tak jak próbowano to robić ze szkołą w Górnej Markowej. Należy odbudować go na nowo, tak aby spełniał wszystkie standardy. Jeżeli już po rozbiórce będziemy przystępować do projektowania, to na pewno odbędzie się zebranie wiejskie z architektem i będziecie państwo mogli zgłaszać swoje propozycje i uwagi. Gmina powoła Komitet Budowy Domu Ludowego, którego zadaniem będzie zbieranie informacji na pomysł projektu użytkowego budynku. Wstępnie jest to już przygotowane, ponieważ podchodziliśmy do tego tematu. Było to zeszłej kadencji i na tamten czas zostało odłożone, ponieważ pilniejsza wtedy była budowa nowej hali sportowej przy szkole. Hala istniejąca przy szkole jest już przestarzała i nie spełnia wymogów. Dzięki panu dyrektorowi, hala jest na tą chwilę użytkowana bez zastrzeżeń. Budowie nowej hali sportowej nadaliśmy pierwszeństwo. Jeżeli znajdą się dodatkowe fundusze z zewnątrz, aby nie trzeba było wydawać swoich pieniędzy, to zabierzemy się za budowę nowego Domu Ludowego. Wcześniej trzeba ten rozebrać i zrobić konkurs na wykonanie dokumentacji technicznej. Jeżeli będziemy ją mieć oraz dokumentację funkcjonalno-użytkową, to można wtedy zacząć starać się o dofinansowanie. Powiedział, że przystąpiliśmy do budowy oczyszczalni ścieków w Manasterzu, dla Gminy Jawornik Polski i Gminy Markowa (Husów i Tarnawka). Musimy podjąć się wspólnej budowy oczyszczalni dla aglomeracji Manasterz. Trzeba było się zdecydować na budowę, ponieważ w przeciwnym razie musielibyśmy płacić kary za zanieczyszczanie środowiska. Zatem jak jest sens płacenia kar za coś, co nie daje efektów. W Husowie i Tarnawce trwają prace nad wodociągami.

Maciej Szczepaniak – powrócił do tematu Domu Ludowego. Powiedział, że Dom Ludowy, to jest kawał historii mieszkańców i powinniśmy dążyć do tego, aby powstał w takim samym kształcie jak jest teraz. Budowa nowej hali sportowej i Domu Ludowego odkładają się bardzo w czasie. Róbnymy po kolei to, co jest zaplanowane i w odpowiednim porządku.

Wójt Gminy – odpowiedział panu Szczepaniakowi, mówiąc że korzystają państwo z oczyszczalni ścieków, a tutaj na sali są osoby, którym ta oczyszczalnia bardzo ciąży. Było wiele skarg na oczyszczalnię, która nie funkcjonuje w sposób odpowiedni. Zostało to opanowane do pewnego stopnia. Ze względu na skargę mieszkańców, która była jak najbardziej zasadna, pojawiło się zadanie inwestycyjne wymagające nakładów pieniężnych. Dlatego problem oczyszczalni otrzymał pierwszeństwo przed chociażby budową hali przy szkole. Stąd biorą się te opóźnienia. Zaczęliśmy wydawać pieniądze na oczyszczalnię. Była analizowana możliwość przekazywania ścieków kolektorem tłoczonym do oczyszczalni w Woli Dalszej w Gminie Łańcut. Jednakże wybudowanie takiego kolektora, to bardzo duży problem, który wiąże się z tym, że musielibyśmy wejść na prywatne działki sąsiedniej gminy. Łańcut przyjąłby nasze ścieki, ale z wybudowaniem 13 km odcinka i wejściem w teren wiążą się duże kłopoty, ponieważ nikt nas nie wpuści na swoją posesję. Natomiast jeżeli miałby nas wpuścić, to nie wiemy jak duże koszty musielibyśmy z tego tytułu ponieść. Zostajemy przy modernizacji

oczyszczalni, która jest. Nie wiem czy dostaniemy pozwolenie wodno-prawne i czy poprzez raport oddziaływania na środowisko nie zostaną nałożone na nas pewne dodatkowe warunki. Ze względu na konieczność modernizacji, daliśmy klauzulę pierwszeństwa tej inwestycji. Stąd budowa hali sportowej, o której się mówiło przesunięta została na drugie miejsce.

Robert Szpytma – zapytał, jak wygląda sytuacja z siecią internetową w Markowej.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że wyznaczone osoby w najbliższych dniach będą chodzić po domach i będą podpisywać wstępne umowy.

Robert Szpytma – zapytał, czy wiadomo ilu będzie operatorów.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeden. To jest firma „MAT-SAT” z Łańcuta, która wybudowała sieć telefonii szerokopasmowej. Gmina już z tego korzysta. Koszt włączenia i korzystania się z sieci internetowej to 45 zł miesięcznie, z telewizją to 35 zł i jeszcze jest możliwość łączy telefonicznych. Podał orientacyjne informacje, a dokładnie jak to się przedstawia, to już będą się wypowiadać panowie z firmy.

Tadeusz Trojnar – dodał, że wie od panów z firmy, że mimo tego iż mieszkańcy wyrażą chęć podłączenia, to nie dla wszystkich nastąpi to w jednym czasie, ponieważ na niektórych odcinkach występują utrudnienia. Mieszkańcy nie chcą wyrazić zgody na wejście sieci na swoją działkę.

Leszek Kluz – zapytał pana wójta, jaki jest orientacyjny koszt rozbudowy oczyszczalni.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 7 mln zł.

Tadeusz Trojnar – dodał, że to może być kwota wyższa, ze względu na to, że nie wiemy jakie narzuci nam wymagania Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, ponieważ musi być to zrobione według najwyższych standardów.

Wójt Gminy – dodał, że to będzie wiadomo wtedy, jak będziemy mieć opracowany raport oddziaływania na środowisko.

Robert Szpytma – zapytał czy trzeba się szykować na podwyżkę cen ścieków.

Wójt Gminy – odpowiedział, że wykonywanie inwestycji nie ma z tym wiele wspólnego, ponieważ na inwestycję musimy znaleźć środki, niezależnie od ceny ścieków.

Sylwester Lenar – zapytał co będzie w sytuacji, gdy zostanie nam cofnięte pozwolenie wodno-prawne.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jeżeli tak się zdarzy, to będziemy musieli szukać jakiegoś innego rozwiązania. Nie wiemy jaki będzie raport. Główny problem jest z rzeką Markówką, ponieważ woda nie płynie.

Sołtys – powiedział, że po ulewach już ruszyło.

Stanisław Szpytma – powiedział, że ostatnio pojawiał się przykry zapach i wygląda to nieciekawie.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, sołtys wsi – Tadeusz Szylar podziękował wszystkim za przybycie i zakończył zebranie wiejskie mieszkańców sołectwa Markowa.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Barbara Trojnar

SOŁTYS
Tadeusz Szylar